

# Kajak na morzu: bezpiecznie i legalnie (cd.)

Mirosław Murawski (Murmur)

Wiemy już, jak wy płynąć na morze, jakiego sprzętu będziemy potrzebować i co robić, żeby pływać bezpiecznie. Można by pomyśleć, że to koniec naszych zmartwień. Niestety to, że wy płynęliśmy na wielką wodę nie oznacza, że jesteśmy wolni jak ptaki (ryby?). Dlaczego? Ano dlatego, że nie wszędzie wolno nam pływać, a na dodatek brzeg, który właśnie opuściliśmy, nie jest tak dostępny jak mogłoby się nam wydawać.

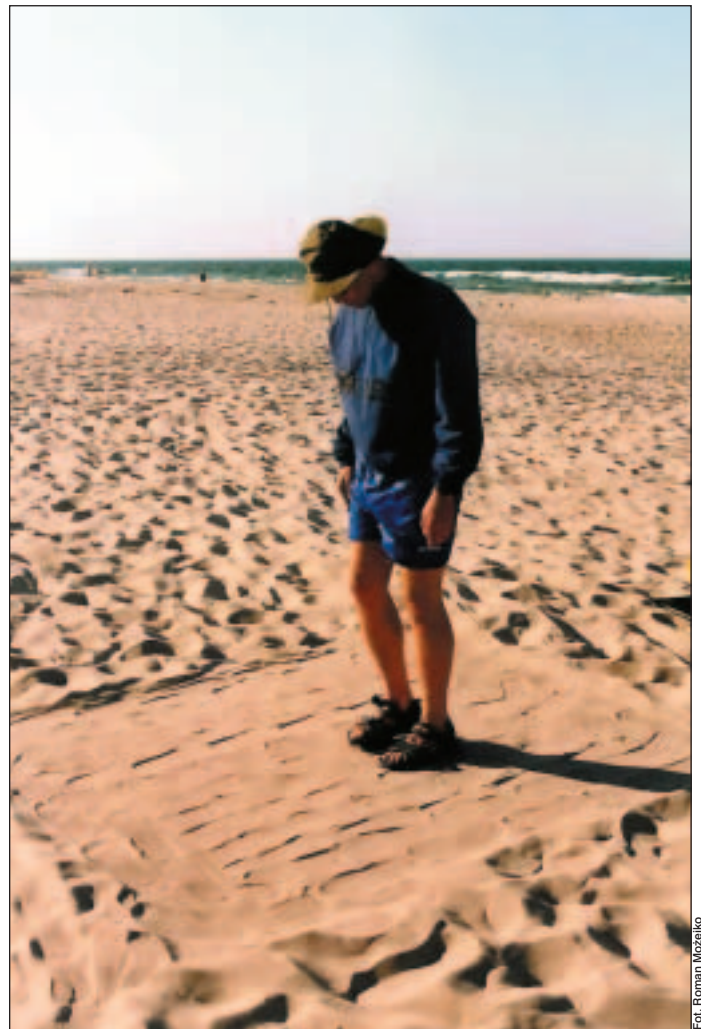
## Biwakowanie na plaży

W lądowej strefie przybrzeżnej obowiązują nas ograniczenia wynikające z zarządzeń porządkowych Dyrektorów Urzędów Morskich. Najważniejszy dla nas jest paragraf, który zakazuje plażowania na wydmach i klifach oraz biwakowania na plażach, wydmach i klifach. Nie wolno również dojeżdżać do morza i parkować pojazdów oraz przechodzić na plażę poza oznaczonymi parkingami, przejściami i drogami. Zabrania się również rozpalania ognisk na plaży. Jeszcze ostrzejsze ograniczenia dotyczą lasów przybrzeżnych, w których zabrania się biwakowania i plażowania, palenia tytoniu i rozniecania ognia, zbierania gałęzi, chrustu, szyszek, grzybów, jagód, owoców, ziół itp., przejazdów i parkowania pojazdów itd.

W uzasadnionych przypadkach, na pisemną prośbę, właściwe Urzędy Morskie udzielają zgody na biwakowanie na plaży na określony czas i na określonym terenie.

## Poligony i obszary zamknięte dla żeglugi

Odrębne przepisy regulują poruszanie się na terenie wojskowym. Największym z naszych poligonów morskich jest poligon w Wicku Morskim. Niestety, nie możemy ominąć go morzem, bo sięga w jego głąb grubo ponad 2 Mm, czyli dalej niż odległość, na którą wolno nam odpłynąć od lądu. Pozostaje nam porozumienie się z dowództwem poligonu lub najbliższymi



Fot. Roman Mozajko

*Tu rozstaw swój namiot.*



Rys. Maciej Górecki

kapitanatami portów (Darłowo, Ustka), które są powiadamiane o ćwiczeniach artyleryjskich. Aby dowiedzieć się, kiedy poligon jest zamykany, można też dzwonić do dowódcy komendy poligonu. Każdorazowo zamiar przepłynięcia przez akwen poligonu należy zgłaszać telefonicznie lub przez UKF w Kapitanacie Portu Ustka i obowiązkowo uzyskać potwierdzenie, że wody poligonu są otwarte. Zwyczajowo nie ma strzelań artyleryjskich w soboty i niedziele, ale zawsze lepiej się upewnić. Całoroczny plan zamykania poligonu zamieszczany jest też w „Wiadomościach Żeglarskich”.

Zdecydowanie odradzam pływanie kajakiem w czasie ćwiczeń artyleryjskich. Kajaki są niewykrywalne dla radaru, a załoga dział znajduje się w głębi lądu i nie ma możliwości zobaczenia nas na wodzie. Strzelania artyleryjskie trwają około 2 godzin dziennie, więc w wyjątkowych wypadkach, po telefonicznym uzgodnieniu z kierownikiem strzelań można przepłynąć poligon po zakończeniu kanonady.

Inne poligony wojskowe lub obszary zamknięte nie są już tak uciążliwe – niektóre stanowią sporą atrakcję turystyczną, np. budynek torpedowni na końcu Helu (oczywiście i tam obowiązuje zakaz wstępu i dobijania). Generalnie o zamykaniu obszarów morskich każdorazowo powiadamiane są okoliczne kapitanaty z dużym wyprzedzeniem.

Przypominam, że mimo otwarcia obszaru kontrolowanego przez wojsko nie wolno tam dobijać do brzegu i biwakować na plaży. Wyjątkiem są sytuacje zagrażające życiu lub zdrowiu, ale takie sytuacje należy niezwłocznie zgłosić odpowiednim władzom wojskowym.

## Wojska Ochrony Pogranicza

Podczas spływu wzdłuż wybrzeża Bałtyku prawdopodobnie będą to najczęściej przez nas spotykane służby mundurowe. Wieczorami patrolują plaże pieszo lub na małych samochodach terenowych.

Mamy obowiązek powiadomienia właściwego komendanta strażnicy lub oddziału Straży Granicznej o naszym pływaniu wzdłuż morskiej granicy państwa i biwakowaniu na plażach.

Przepis mówi również, że „ imprezy turystyczne i sportowe organizowane na wodach granicznych oraz sporty wodne, rekreacja i amatorski połów ryb, uprawiane na tych wodach przez osoby fizyczne, mogą odbywać się tylko w porze dziennej do linii granicy państwowej”. Przypominam, że morska granica państwowa przebiega w odległości 12 mil morskich od wybrzeża i ma długość ponad 395 km. Wynika z tego, że po „zameldowaniu się” Straży Granicznej możemy pływać do 12 Mm od brzegu, ale wyłącznie w porze dziennej. Niestety, Urzędy Morskie ograniczają tę odległość tylko do 2 Mm od wybrzeża.

Bezpłatny telefon interwencyjny Straży Granicznej w całym kraju to 0 800 42 23 22. Graniczne placówki kontrolne znajdują się w Świnoujściu, Trzebieży, Nowym Warpnie, Szczecinie, Dziwnowie, Mrzeżynie, Kołobrzegu, Darłowie, Ustce, Łebie, Władysławowie, Jastarni, Helu, Gdyni, Gdańsku, Górkach Zachodnich, Elblągu i Fromborku. Strażnice znajdują się w Miedzyzdrojach, Krynicy Morskiej i Rewalu, Gryfnie i Czelinie.



Fot. Adam Biedrzycki

**Plaża, kajaki, namioty i my...**

Statki straży granicznej noszą banderę państwową oraz flagę SG i mają prawo nas kontrolować. Osobiście nigdy nie miałem kłopotów ze strażą graniczną. Nasze spotkania ograniczały się do potwierdzenia faktu zawiadomienia SG i Urzędu Morskiego o spływie, a żołnierze byli zawsze życzliwi i pomocni. Aby jednak uniknąć przykrych niespodzianek, warto zawiadomić o swoim morskim spływie najbliższy oddział lub strażnicę SG – choćby telefonicznie.

Statki straży granicznej noszą banderę państwową oraz flagę SG i mają prawo nas kontrolować. Osobiście nigdy nie miałem kłopotów ze strażą graniczną. Nasze spotkania ograniczały się do potwierdzenia faktu zawiadomienia SG i Urzędu Morskiego o spływie, a żołnierze byli zawsze życzliwi i pomocni. Aby jednak uniknąć przykrych niespodzianek, warto zawiadomić o swoim morskim spływie najbliższy oddział lub strażnicę SG – choćby telefonicznie.

## Słowiński Park Narodowy

Słowiński Park Narodowy położony jest na wybrzeżu środkowym, pomiędzy Łebą a Rowami na Nizinie Gardneńsko-Łebskiej, w województwie pomorskim. Północną granicę parku stanowi na długości 32,5 km brzeg Bałtyku. Własnością parku jest teren sięgający wód terytorialnych, natomiast plaża, a właściwie pas techniczny, znajdują się w zarządzie Urzędu Morskiego. Właśnie za jego zgodą można dobijać do brzegu i nocować na nim. Niestety, służby parkowe często traktują pas techniczny plaży jako własność parku i czynią kłopoty osobom próbującym biwakować na plaży mimo zgody Urzędu Morskiego.

Jezióra parku Gardno i Łebsko wyłączone są z ruchu turystycznego, z wyjątkiem trasy żeglujkowej Łeba – Kluki na jeziorze Łebsko, gdzie prowadzony jest przewóz turystów łodzią o napędzie elektrycznym. Teoretycznie za zgodą dyrektora parku można po nich pływać, ale w praktyce zgody wydawane są bardzo rzadko i dotyczą imprez edukacyjnych. Na dodatek trzeba zabrać z sobą przewodnika.

Od kwietnia 2004 roku obszar Słowińskiego Parku Narodowego uległ znacznemu powiększeniu. Aktualnie włączona jest do niego plaża między 185. a 218. km wybrzeża, czyli park zajmuje 33 km wybrzeża. Co ciekawe, do obszaru Parku włączono też część wód przybrzeżnych Bałtyku. Teoretycznie powinniśmy zatem opłynąć obszar wód przybrzeżnych, znajdujących się pod

kontrolą Słowińskiego Parku Narodowego, ale w takim wypadku musielibyśmy złamać zakaz pływania maksymalnie do 2 mil morskich od brzegu, wydany przez Urzędy Morskie – jak widać, nie skoordynowano ze sobą tych przepisów.

## Wędkarstwo morskie

Ponieważ nie tylko wiosłowaniem kajakarz żyje warto wiedzieć, jak można legalnie złapać i zjeść dobrą rybkę na plażowym biwaku. Warunki połowu reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 września 2002 roku w sprawie szczegółowego sposobu oraz warunków prowadzenia połowów ryb na morzu w celach sportowo-rekreacyjnych. Do uprawiania wędkarstwa brzegowego i przybrzeżnego upoważnia dowód osobisty i licencja wydana przez Okręgowy Inspektorat Rybołówstwa Morskiego. Wędkarstwo przybrzeżne z lekkiego sprzętu pływającego (kajaki, pontony) może być uprawiane w odległości do 1000 m od linii brzegowej lub mniejszej w zależności od zarządzeń władz miejscowych.



Fot. Roman Mozajko

**Wszędzie ten piasek ...**





**Dziś morze spokojne.**

W wędkarstwie morskim obowiązują okresy i wymiary ochronne ryb (zgodnie z przepisami wykonawczymi Okręgowych Inspektoratów Rybołówstwa Morskiego), które mogą być różne na poszczególnych odcinkach wybrzeża.

Maksymalne dopuszczalne wielkości połowów to: łosoś i troć – 2 sztuki, węgorz i lin – 5 sztuk, leszcz – 10 sztuk, dorsz – 5 sztuk, śledź – 10 kg, inne ryby łącznie – 5 kg.

Członków Polskiego Związku Wędkarskiego obowiązuje regulamin amatorskiego połowu ryb na morzu (Uchwałą ZG PZW Nr 49 z dnia 31.03.1999 r). Sportowe zezwolenia połowowe wydawane są na wniosek zainteresowanej osoby przez inspektora rybołówstwa morskiego na podstawie dowodu osobistego na okres od miesiąca do roku. Zezwolenie to określa też

ilość i gatunek ryb, które można łowić oraz sposób prowadzenia połowu.

## Ubezpieczenia

Ubezpieczenie na morzu jest o wiele bardziej przydatne niż na śródlądziu. Możemy właściwie przyjąć, że jest konieczne. W zasadzie interesujące nas ubezpieczenia prowadzą jedynie Warta i PZU, i dotyczą one głównie jachtów. Konieczny jest nam pakiet ubezpieczeń obejmujący ubezpieczenie casco, które obejmować może: stratę całkowitą, zaginięcie, szkody częściowe, zagarnięcie, uszkodzenie – dotyczy to zarówno kajaka jak i wyposażenia. Zakład ubezpieczeń określa w swoich warunkach zakres i przyczynę (np. zatonięcie, wyrzucenie, kolizja, siła wyższa, sztorm, błąd nawacyjny, uszkodzenie na skutek działania fali powstałej wskutek nadmiernej prędkości przepływającej obok jednostki, umyślnego uszkodzenia sprzętu przez osoby trzecie podczas postoju/przechowywania itp.). Należy zwrócić baczną uwagę na zapisy w dziale wyłączeń od odpowiedzialności zakładu ubezpieczeniowego. Do tego przydałoby się ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (OC), od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW) i ubezpieczenie rzeczy osobistych. Zwracana jest suma do wysokości ubezpieczenia określonej w polisie, a ponadto ubezpieczyciel pokrywa w granicach 10% wysokości ubezpieczenia działania mające zapobiec szkodzie lub zmniejszeniu jej rozmiarów.

I tu kilka słów wyjaśnienia, dlaczego ubezpieczenia na spływy morskie są takie ważne i przydatne. Polskie służby ratownicze podzieliły się ostatnio na Polskie Ratownictwo Okrętowe i Morską Służbę Poszukiwania i Ratownictwa (SAR). Jeśli będziemy mieć poważne kłopoty na morzu, będziemy mieli do czynienia wyłącznie z SAR. Ta służba zajmuje się tylko ratowaniem życia i tylko w takiej sprawie może być wzywana. Koszty ratowania życia ponosi skarb państwa, tak więc pomoc jest bezpłatna. Inaczej mówiąc, na morzu bezpłatnie ratuje się tych, którzy o to proszą – odpowiednio i w umówiony sposób wzywając ratunku. Sprzęt ratuje się dopiero po zawarciu umowy o ratownictwo i upewnieniu się – za ile. Negocjacje – za ile – mogą być odłożone na później, ale umowa musi być zawarta. Jednym słowem – po wywrotce ratownicy wyłowią Ciebie bezpłatnie, ale Twój sprzęt, czyli np. kajak doholują do brzegu już odpłatnie. Ceny ustala się w zależności od typu jednostki ratowniczej oraz od tego, z jak odległej bazy przyplynie pomoc. Ceny te mogą wynieść od kilkuset złotych za godzinę akcji do kilku tysięcy złotych. W praktyce, jeśli jest to możliwe, lepiej zapłacić za ratowanie sprzętu najbliższemu rybakowi za pokwitowaniem sumę do 10% wysokości ubezpieczenia, bo zwróci nam to ubezpieczyciel. Koszty ratowania sprzętu przez oficjalne służby ratownicze mogą w skrajnych wypadkach kilkakrotnie przekroczyć wartość ratowanego sprzętu, a tego nie zwróci żaden ubezpieczyciel. Podkreślam, że uwagi te dotyczą jedynie ratowania sprzętu, a nie ratowania życia lub zdrowia.

Na ryzyko kradzieży lub uszkodzenia sprzętu narażają nas też biwaki na plażach, lądowanie

kajaków w przyboju czy uderzenie o falochron, ostrogi, gabiony (kosze ze specjalnej siatki, wypełnione otoczekami), waveblocki (betonowe „gwiazdy”) i jest to kolejny powód, dla którego warto być przeczornym, czyli ubezpieczonym.

## Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa

Jest to organizacja, której celem jest :

- utrzymanie ciągłej gotowości do przyjmowania i analizowania zawiadomień o zagrożeniu życia na morzu,
- planowanie, prowadzenie i koordynowanie akcji poszukiwawczych i ratowniczych,
- utrzymanie w gotowości sił i środków ratowania życia na morzu.

Dla nas stanowi „ostatnią deskę ratunku” w razie nieszczęśliwego wypadku na morzu. Podkreślam jeszcze raz, że zadaniem tej służby jest ratowanie życia, a nie ratowanie sprzętu. Alarmowe telefony do służb czynnych 24 godziny na dobę powinniśmy mieć zawsze pod ręką (zestawienie telefonów zamieszczamy obok). Posiadanie tych numerów jest wręcz wymagane formalnie przez niektóre Urzędy Morskie, np. Urząd Morski w Szczecinie żąda, by numery służb ratowniczych były wprowadzone do pamięci telefonów komórkowych.

Służby ratownicze dysponują statkami typu SAR 1500 lub zestawami samochodów terenowy + łódź ratownicza RIB typu Ł4800. Jednostki te mogą być uruchomione dla udzielenia pomocy w czasie od 15 do 30 minut. Do ratowania kajakarzy użyte zostaną zapewne łodzie typu RIB, które operują w strefie przybrzeżnej do 6 Mm od brzegu. Najczęściej łodzie te są dowożone samochodami terenowymi na plażę w okolicy wypadku i tam spuszczone na wodę. Mają długość 4,8 m i szerokość 2,05 m, silnik około 50 KM – osiągają prędkość do 27 węzłów. Istotne jest dla nas również to, że można je użyć przy fali wysokiej do 2 metrów. Przy gorszej pogodzie akcje ratownicze prowadzą już tylko statki typu SAR 1500. Oznacza to, że realnej pomocy możemy oczekiwać minimum po godzinie. Oczywiście zależy to też od odległości, w jakiej znajduje się najbliższa stacja ratunkowa.

Morskie i brzegowe stacje ratownicze znajdują się w Świnoujściu, Trzebieży, Dziwnowie, Kołobrzegu, Darłównku, Ustce, Łebie, Helu, Władysławowie, Gdyni, Górkach Zachodnich, Gdańsku, Sztutowie i Tolkmicku.

W zeszłym roku służby te podjęły 245 akcji ratowniczych, w tym 140 akcji ratowania życia ludzkiego na morzu. Niestety, podjęły też 48 akcji na skutek fałszywych alarmów. Musimy więc bardzo rozważnie wzywać pomocy na morzu, aby unikać fałszywych alarmów. Pamiętajmy, że każde wezwanie pomocy, a szczególnie fałszywy alarm osłabia wiarygodność naszego środowiska i jest argumentem za ograniczeniem prawa kajakarzy do pływania po morzu.

Bądźmy zatem przeczorni i nie doprowadzajmy do sytuacji kiedy konieczne jest wezwanie służb ratunkowych. Nie zwlekajmy jednak w sytuacji, gdy ich pomoc jest konieczna. Dodam, że choć pomoc jest bezpłatna, to najlepszym sposobem na zachowanie bezpieczeństwa (nie tylko na morzu) jest rozważa, przeczorność i doświadczenie.

### WAŻNE TELEFONY

#### Oddziały Straży Granicznej:

- Morski Oddział SG, Gdańsk, tel. (58) 343 32 00,
- Pomorski Oddział SG, Szczecin, tel. (91) 487 36 11,
- Warmińsko-Mazurski Oddział SG, Kętrzyn, tel. (89) 754 25 00.

#### Okręgowe Inspektoraty Rybołówstwa Morskiego:

- Gdynia, tel. (58) 620 17 28, wew. 124, 152, 260,
- Słupsk, tel. (59) 841 10 08, wew. 686, 687, 735,
- Szczecin, tel. (91) 433 95 98, fax 433 62 38.

#### Słowiński Park Narodowy:

- Sekretariat Dyrekcji parku, tel. (59) 811 73 68,
- Obwód Ochronny Smołdzino, tel. (59) 811 75 45.

#### Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa:

- Tel./fax (58) 660 76 33, 620 55 51, 621 68 11,
- Fax (58) 660 76 00,
- Tel. (58) 661 01 96 – ISDN,
- Fax (58) 661 01 97 – ISDN.

W dobie internetu ważny jest też adres internetowy: polratok@polratok.com.pl

Jeśli chodzi o kanały VHF, na których dyżurują ratownicy, to są to:

- VHF kanał 16, 11 – komunikacyjny system organizacyjny Służby SAR,
- (70 DSC), (74 DSC) – komunikacyjny system organizacyjny Służby SAR.

## Rejestracja

Jeśli chodzi o konieczność rejestracji jednostek pływających, nasze prawo znajduje się w okresie przejściowym. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu przygotowało projekt „rozporządzenia w sprawie rejestracji statków używanych do celów sportowych lub rekreacyjnych na wodach śródlądowych oraz nadzoru technicznego nad tymi statkami”.

Projekt ten przewiduje, że obowiązku rejestracji „nie stosuje się do statku używanego wyłącznie do UPRAWIANIA SPORTU LUB REKREACJI BEZ WZGLEDU NA JEGO RODZAJ I WIELKOŚĆ oraz do statku używanego do połowu ryb bez napędu mechanicznego o iloczynnie długości i szerokości nie przekraczającym 20 m<sup>2</sup> lub o napędzie mechanicznym o mocy do 2 kW”. Zatem wydawałoby się, że rejestracja nie dotyczy kajaków, ale w tym samym projekcie mamy ciąg dalszy: „sprawy rejestracji tych statków regulują odrębne przepisy”.

Na szczęście od roku 2001 do dzisiaj nie uchwalono tej ustawy i przepisów wykonawczych do niej, więc nawet najgorliwszy inspektor nie może od nas żądać rejestracji. Na morzu jest jeszcze lepiej, bo obowiązuje Kodeks Morski, który w art. 31d paragraf 1 zwalnia z konieczności rejestracji statki używane do celów sportowych lub rekreacyjnych o długości do 5 m łącznie. Dotyczy to jednak tylko statków nie uprawiających żeglugi międzynarodowej. Zatem na dzień dzisiejszy nie ma obowiązku rejestrowania kajaków ani na śródlądziu, ani na morzu.

Wyżej wymienione regulacje prawne, konieczne zgody i formalności nie wyczerpują pełnego ich repertuaru. Powinny one jednak wystarczyć do orientacji w formalnych ograniczeniach i utrudnieniach pływania kajakiem wzdłuż polskiego wybrzeża.

Po napisaniu tego wszystkiego przyszło mi na myśl, że przedstawiłem może zbyt czarny obraz rzeczywistości. Wynika z niego, że przedarcie się przez wszelkie bariery prawne jest prawie niemożliwe. Otóż nie jest tak źle.



Fot. Artur Zmarzłak

### Weekendowe ćwiczenie formy przed sezonem.

Po pierwsze, od 3 lipca do 7 sierpnia będzie trwał promocyjno-szkoleniowy spływ kajakowy „Bałtyk pod wiosłem”, w którym mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani kajakarze z pewnym doświadczeniem.

Redakcja WIOSŁA jako organizator pokonuje wszelkie utrudnienia formalne i dzięki tej pomocy można zapoznać się z kajakarstwem morskim stosunkowo małym kosztem.

Ponieważ większość z nas nie posiada rasowych kajaków morskich, producenci sprzętu kajakowego wypożyczyli odpowiedni sprzęt organizatorom. Zatem można uczestniczyć w zorganizowanym spływie kajakowym nie posiadając własnego sprzętu morskiego lub dołączyć się do zorganizowanej grupy na własnym sprzęcie. Spływ będzie się składał z pięciu tygodniowych odcinków. W zależności od wolnych miejsc można uczestniczyć w więcej niż jednym etapie spływu. Informacje o spływie podajemy na stronie 16.

Zwolennicy indywidualnej turystyki morskiej mogą pływać samodzielnie, ale w odpowiednich kajakach, ze sprzętem ratunkowym i przestrzegając obowiązujących przepisów. Na 5-metrowym kajaku z morską kamizelką ratunkową, pławką dymną, telefonem komórkowym i rzutką możemy już spokojnie pływać w ciągu dnia, w odległości do 2 Mm od brzegu i przy stanie morza do 4 stopni w skali Beauforta. Jeśli zaś biwakować będziemy wyłącznie na polach biwakowych, campingach i w portach, nie będzie miał do nas pretensji również Urząd Morski. **WIOSŁO**

W kolejnym odcinku omówimy elementy locji morskiej.

Locja – dział wiedzy zajmujący się opisem wód żeglownych, ich wybrzeży, oznakowaniem nawigacyjnym oraz wskazówkami wybierania bezpiecznej drogi żeglugi, sposobu omijania miejsc niebezpiecznych.

www.aquariusport.com

producent sprzętu kajakowego i akcesori

P.P.H. Aquarius  
80-294 Gdańsk  
ul. Matembowska  
tel. 58 3477922  
fax. 58 3425634



Jeszcze

masz czas...

Szwecja czeka

feel the difference